PAŹDZIERNIK '56
W
CHOSZCZNIE

W całym kraju w 1956 roku pojawiło się niezadowolenie. Wykorzystano kryzys władz komunistycznych i wybuchły protesty społeczne oraz krwawe wydarzenia czerwcowe w Poznaniu. Podobne nastroje panowały wśród społeczeństwa Choszczna i Powiatu Choszczeńskiego. Napięcie w Choszcznie wybuchło jesienią, wpisując się w wydarzenia tzw. „Polskiego października".

GRZEGORZ JACEK BRZUSTOWICZ

PAŹDZIERNIK '56 w CHOSZCZNIE

W 1998 roku w Szczecinie opublikowano VIII tom *„Źródeł do dziejów Pomorza Zachodniego"*, który opracował bardzo ceniony badacz historii Pomorza Profesor Kazimierz Kozłowski, dyrektor Archiwum Państwowego w Szczecinie. Ten tom „Źródeł" zatytułowano: *„Rok 1956 w województwie szczecińskim"*. Dzisiaj do niego zajrzymy by poznać nastroje panujące w Choszcznie w tym czasie. Trzeba jednak pamiętać, że październik 1956 roku nie byłby możliwy, gdyby nie koniec okresu nazwanego stalinizmem.

Stalinizm był typem dyktatury opracowanej przez Włodzimierza Lenina, ale dopracowanej i wprowadzonej w życie w ZSRR przez Józefa Stalina. Po II wojnie światowej została wprowadzana w innych krajach bloku komunistycznego, w tym w Polsce. Dyktatura ta opierała się na władzy jednej partii z jednym wodzem. 15 grudnia 1948 roku z połączenia PPR i PPS powstała Polska Zjednoczona Partia Robotnicza (PZPR), która stała się partią komunistyczną w Polsce, realizującą ideologię marksizmu i leninizmu, centralnie zarządzaną i partią masową, sprawującą władzę państwową w sposób autorytarny. Do budowy tego ustroju w Polsce dopuszczono też dwie inne partie – Zjednoczone Stronnictwo Ludowe i Stronnictwo Demokratyczne.

W czasach stalinizmu władze partyjne stały się nadrzędne nad instytucjami państwowymi. Kontrolowano środki informacji oraz społeczeństwo przy użyciu milicji i Urzędu Bezpieczeństwa. Wywołało to na zewnątrz wrażenie „maskującego zniewolenia społeczeństwa", sterroryzowanego aresztowaniami, wyrokami, biciem, a nawet śmiercią za przywiązanie do religii i jakiekolwiek wyznawane inne wartości, za więzi międzyludzkie i inne przekonania polityczne. w gospodarce tego okresu lekceważono prawa ekonomii, wprowadzono centralne zarządzanie, upaństwowiono przemysł, co przyniosło niską wydajność gospodarki, kryzysy gospodarcze i bunty społeczne. To czasy pełni władzy w ręku tzw. nomenklatury, posiadającej specjalne przywileje, stawiającej siebie ponad prawem i czerpiącej profity ze sprawowanej władzy.

Ustrój komunistyczny utrwaliła i określiła konstytucja z 22 lipca 1952 roku, wprowadzająca nazwę dla państwa Polska Rzeczpospolita Ludowa i zmieniająca głowę państwa z prezydenta na i sekretarza PZPR.

Rozwinął się kult jednostki. Uroczystości i imprezy propagandowe przyjęły charakter masowy. Propaganda komunistyczna zaczęła mieć wpływ na oświatę, wychowanie i kulturę. Miasta i zakłady pracy otrzymały nazwy Stalina i Lenina. Różne instytucje, jak szkoły, otrzymywały nazwy bohaterów ZSRR. w powojennym Choszcznie długo funkcjonowała ulica Stalina. Uroczyście obchodzono rocznice związane z działalnością przywódców komunistycznych.

Od euforii do żałoby

W protokole Powiatowej Rady Narodowej w Choszcznie nr 12 z 21 grudnia 1949 roku (Archiwum Państwowe w Szczecinie) znajdujemy w porządku obrad informację, że zaraz na początku rada miała zająć się „*omówieniem 70-ej rocznicy urodzin Generalissimusa Stalina*". Potem znajdujemy nieco tylko dłuższą wzmiankę o słowach wygłoszonych przez **przewodniczącego PRN Mariana Surowiaka**, że:

> *„(...) w dniu dzisiejszym masy ludowe świata obchodzą uroczyście 70-lecie urodzin wielkiego wodza międzynarodowego proletariatu,*

wielkiego obrońcy pokoju i oswobodziciela naszej Ojczyzny Generalissimusa Józefa Stalina”.

Potem radny **Franciszek Koch** w *obszernym referacie zapoznał obecnych dokładnie z życiorysem i działalnością Wielkiego Wodza Międzynarodowego Proletariatu Generalissimusa Józefa Stalina*.

„Po wysłuchaniu referatu – obecni na sali radni i zaproszeni goście wznieśli trzykrotnie okrzyk na cześć Generalissimusa Stalina, a następnie odśpiewali „Międzynarodówkę”, przewodniczący zaś ob. Surowiak Marian, z okazji urodzin Generalissimusa Stalina, wręczył kierownikom szkół podstawowych w Choszcznie i Zieleniewie po jednym 200-tomowym komplecie książek, zakupionych przez Prezydium Woj. Rady Narodowej w Szczecinie”.

Wpływ ideologii komunistycznej na życie mieszkańców Choszczna i powiatu choszczeńskiego było widoczne niemal na każdym kroku od 1948 roku. Każdego roku angażowano szkoły w obchody rocznic Rewolucji Październikowej (po raz pierwszy 7.11.1945). w centrum uwagi znalazł się kult jednostki i kult Armii Czerwonej. Bohaterów ZSRR brano na patronów instytucji, szkół, ulic itd. w 1951 roku nauczyciele zbierali w szkołach pieniądze dla dzieci koreańskich, omawiali sprawy *pogłębiania miłości do narodów ZSRR*, Chin Ludowych i Państw Demokracji Ludowej. z powodu osiągnięć i zaangażowania w propagandę ustrojową chwalono szkołę podstawową w Choszcznie. Pochwały jednak zniknęły po tym kiedy 11 maja 1950 roku zdarzył się, jak to określono - *nienormalny (...) wypadek urządzania po akademii z okazji rocznicy zgonu Lenina zabawy tanecznej*. w szkołach nauczycieli kształcono ideologicznie i zobowiązano do uczenia się języka rosyjskiego. Język ten był na specjalnych kursach przyswajany przez pracowników poczty i innych instytucji. Rusyfikacja nie spotykała się jednak z powszechną akceptacją.

5 marca 1953 roku zmarł Józef Stalin. Wydarzenie było szokiem w ZSRR i innych krajach bloku komunistycznego, w tym dla władz w Polsce. Lokalne władze i działacze PZPR w Choszcznie i w powiecie w swoich siedzibach pełnili dyżury telefoniczne w godzinach od 8.00-20.00 tłumacząc społeczeństwu to niespodziewane i szokujące wydarzenie. Na dzisiejszej ulicy Wolności, ale tamtego dnia na ulicy Stalina w Choszcznie, na pięć minut (10.00-10.05) wstrzymano ruch uliczny. Potem gwizd parowozów i ryk syren strażackich. w następnych dniach poświęcono wodzowi ZSRR żałobną sesję powiatową, a w zakładach pracy zorganizowano masówki i wiece z przemówieniami na cześć Stalina. Załogi zakładów chcąc uczcić pamięć wodza podejmowały zobowiązania realizacji zaległych prac w krótkim terminie.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Trybuna Ludu

Organ KC Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 65 (1491) ROK VI — WARSZAWA — PIĄTEK 6 MARCA 1953 R. — WYDANIE F — CENA 20 gr.

Przestało bić serce wodza ludzkości — Wielkiego Stalina

Od Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego

Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich

i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Do wszystkich członków Partii, do wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego

Drodzy Towarzysze i Przyjaciele!

Komitet Centralny Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Rada Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR z uczuciem głębokiego bólu powiadamiają partię i wszystkich ludzi pracy Związku Radzieckiego, że 5 marca o godzinie dziewiątej minut piętnaście wieczorem, po ciężkiej chorobie zakończył życie Przewodniczący Rady Ministrów Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich i Sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego, Józef Wissarionowicz Stalin.

Przestało bić serce współtowarzysza i genialnego kontynuatora dzieła Lenina, mądrego Wodza i Nauczyciela Partii Komunistycznej i narodu radzieckiego — Józefa Wissarionowicza Stalina.

Imię Stalina jest bezgranicznie drogie naszej partii, narodowi radzieckiemu, masom pracującym na całym świecie. Wraz z Leninem towarzysz Stalin stworzył potężną partię komunistów, wychował ją i zahartował; wraz z Leninem towarzysz Stalin był źródłem natchnienia i wodzem Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej, zdobywcą pierwszego na świecie państwa socjalistycznego na świecie państwa socjalistycznego

sson budownictwa komunistycznego w naszym kraju. Masy pracujące naszego kraju wiedzą, że dalsza poprawa dobrobytu materialnego wszystkich warstw ludności — robotników, kołchoźników, inteligencji, maksymalne zaspokajanie stale rosnących potrzeb materialnych i kulturalnych całego społeczeństwa zawsze było i jest przedmiotem szczególnej troski Partii Komunistycznej i Rządu Radzieckiego.

Naród radziecki wie, że wzrasta i krzepnie zdolność obronna i potęga państwa radzieckiego, że partia ze swoich szeregów wysuwała Armię Radziecką, Marynarkę Wojenną i organa wywiadu, aby stale wzmagać naszą gotowość do udzielenia druzgocącej odprawy każdemu agresorowi.

Polityka zagraniczna Partii Komunistycznej i Rządu Związku Radzieckiego była i jest niezmiennie polityką utrwalenia pokoju, polityką walki przeciwko przygotowywaniu i rozpętywaniu nowej wojny, polityką współpracy międzynarodowej i rozwoju stosunków handlowych ze wszystkimi krajami.

Narody Związku Radzieckiego, wierne sztandarowi proletariackiego internacjonalizmu, umacniają i rozwijają braterską przyjaźń z wielkim narodem chińskim, z masami pracującymi wszystkich

KOMUNIKAT KOMISJI DLA ZORGANIZOWANIA POGRZEBU TOWARZYSZA BOLESŁAWA BIERUTA

PRZEGLĄD SPORTOWY

BOLESŁAW BIERUT NIE ŻYJE

Moskwa żegna Wielkiego Syna Narodu Polskiego

Komitet Centralny PZPR Rada Państwa i Rząd PRL

Do wszystkich ludzi pracy, do narodu polskiego

Depesza kondolencyjna KC KPZR Rady Ministrów ZSRR i Prezydium Rady Najwyższej ZSRR

Do Młodzieży Polskiej

Cała Polska w żałobie

UCHWAŁA Komitetu Centralnego PZPR, Rady Państwa i Rządu PRL o ogłoszeniu żałoby narodowej w związku ze śmiercią tow. Bolesława Bieruta

KOMUNIKAT Komitetu Centralnego PZPR Rady Państwa i Rządu PRL

Radziecka delegacja rządowa na uroczystości pogrzebowe sekretarza KC PZPR towarzysza Bolesława Bieruta

Zapanował nastrój, który w tamte dni występował w każdej instytucji. Także w szkołach. 5 marca 1953 roku w kronice szkoły podstawowej w Barnimiu zanotowano: z *wielkim smutkiem i przejęciem przyjęła szkoła wieść o śmierci wielkiego Wodza*

Związku Radzieckiego Józefa Stalina. Nastrój ten odzwierciedlały żałobne dekoracje wewnątrz i na zewnątrz budynku. Potem 9 marca *szkoła uroczyście wysłuchała audycji nadawanej z przebiegu pogrzebu Józefa Stalina. Pięciominutowym milczeniem uczniowie i nauczyciele uczcili jego pamięć.*

Po trzech latach kolejna tragiczna wiadomość. Wszystkie zakłady pracy i szkoły obiegła wieść o śmierci Bolesława Bieruta. Pojechał jako gość na zaproszenie do Moskwy na XX Zjazd Komunistycznej Partii ZSRR, na którym słynne tajne przemówienie wygłosił Nikita Chruszczow ogłaszający zbrodnie Stalina i skutki kultu jednostki. Przemówienie miało tak mocno wstrząsnąć Bierutem, że zmarł w Moskwie 12 marca 1956 roku. Jednak musiały być inne przyczyny śmierci, ponieważ zgon nastąpił w dwa tygodnie po tym przemówieniu.

W całym kraju ogłoszono żałobę narodową. Wywieszono czerwone sztandary z kirem.

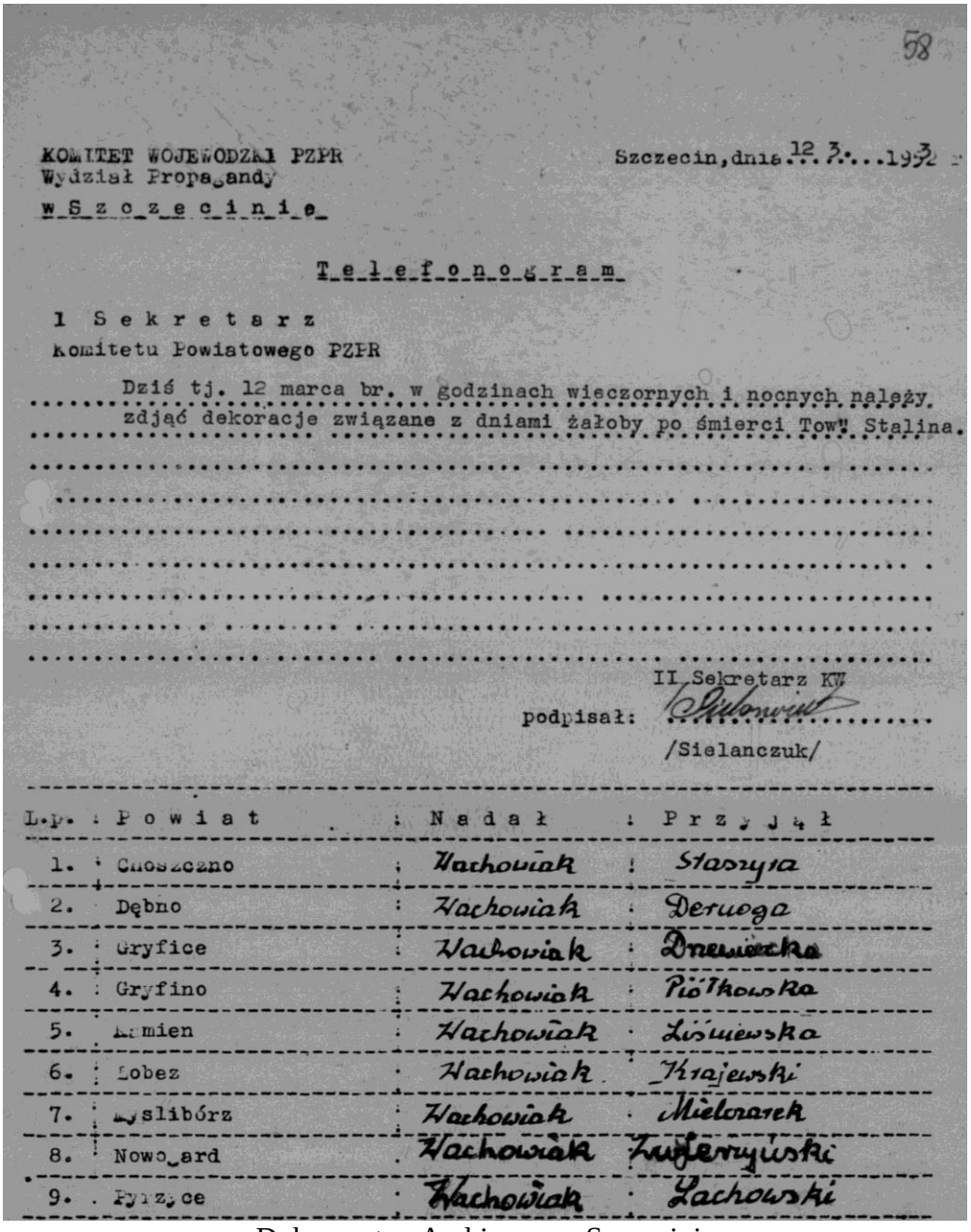

58

KOMITET WOJEWÓDZKI PZPR
Wydział Propagandy
w S z c z e c i n i e

Szczecin, dnia 12.3.1953

T e l e f o n o g r a m

I Sekretarz
Komitetu Powiatowego PZPR

Dziś tj. 12 marca br. w godzinach wieczornych i nocnych należy zdjąć dekoracje związane z dniami żałoby po śmierci Tow. Stalina.

II Sekretarz KW
podpisał: Sielanczuk
/Sielanczuk/

L.p.	P o w i a t	N a d a ł	P r z y j ą ł
1.	Choszczno	Wachowiak	Stasiuk
2.	Dębno	Wachowiak	Deruga
3.	Gryfice	Wachowiak	Dmuszka
4.	Gryfino	Wachowiak	Piotrowska
5.	Kamien	Wachowiak	Lisiewska
6.	Lobez	Wachowiak	Krajewski
7.	Myslibórz	Wachowiak	Mielczarek
8.	Nowogard	Wachowiak	Zajerzyński
9.	Pyrzyce	Wachowiak	Lachowski

Dokument w Archiwum w Szczecinie

Koniec stalinizmu

Tak kończył się okres nazywany stalinizmem. w ZSRR skończył się ze śmiercią Stalina, ale w Polsce trwał dopóki żył Bolesław Bierut. Wszyscy odnieśli wrażenie że jest to moment na zmianę ustroju i trudnej sytuacji. Liczono, że może dojść do pewnych korekt w postępowaniu władz. Nie przypuszczano, że PZPR zrezygnuje z sowietyzacji Polski. Wiedziano, że nie pozwoli na to ZSRR.

W wydanej w 1976 roku monografii „*Ziemia Choszczeńska. Przeszłość i teraźniejszość*", która do dzisiaj zachowała swoja wartość poznawczą głównie w pierwszej części („Przeszłość"), druga niestety jest odzwierciedleniem ówczesnej polityki historycznej. Czyli pomijanie niewygodnych faktów i interpretowanie wydarzeń z punktu doraźnych celów politycznych.

Dzisiejszy czytelnik zainteresowany polityką w powojennym Choszcznie znajdzie jedynie bardzo krótką wzmiankę o tym, że „w latach 1949-1955 praca wszystkich trzech partii (PZPR, ZSL, SD – dop. autora) była wewnętrznie silnie scentralizowana i nakierowana na kształtowanie socjalistycznego światopoglądu obywateli, a w szczególności członków partii". Dlatego „kładziono nacisk na funkcje szkoleniowe" i „na rozwój socjalistycznej wydajności pracy dla wykonania planu 6-letniego". Do tego trzecim obszarem działalności było nastawienie się na pozyskiwanie nowych członków do szeregów partyjnych (s. 376).

Natomiast lata 1950-1955 związane były z „wysoką mobilizacją w działalności partii politycznych. Prowadziły szerokie kampanie polityczne", szczególnie w dyskusji nad konstytucją PRL w 1952 roku. Propaganda miejscowa wiele uwagi poświęciła „zimnej wojnie" rozpętanej przez Zachód, co dla zamieszkującej tu ludności miało istotne znaczenie". Jednak na poparcie tego sądu nie znajdziemy żadnych dowodów. w książce, w której większość dziedzin powojennej historii starano się zarysować do 1975 roku, tę część dotyczącą polityki lokalnej i krajowej doprowadzono do 1955 roku i to w bardzo powierzchowny sposób, pomijając milczeniem odbiór systemu komunistycznego przez lokalne społeczeństwo.

Poznański czerwiec i polski październik

28 czerwca 1956 roku wybuchł bunt mieszkańców Poznania. Jego bezpośrednią przyczyną był protest ekonomiczny. Robotnicy czując dużo mniejszy strach wyszli na ulice. Strajk szybko przerodził się z ekonomicznego w polityczny, czego symbolem stało się hasło „*Chleba i wolności*". Poznaniacy wściekli na rządzących zajęli siedziby PZPR i zaczęli oblężenie siedziby bezpieki. Wywołało to reakcję rządzących, którzy postanowili wesprzeć tłumienie buntu jednostkami wojska uzbrojonymi w czołgi. w ciągu dwudniowych walk zginęło co najmniej 57 osób (w większości cywili), a według oficjalnych danych 575 osób zostało rannych.

Jednocześnie przez kraj przetoczyła się fala oburzenia i narastającego sprzeciwu wobec komunistów. Świadomość konieczności zmian stawała się coraz powszechniejsza w partii komunistycznej, jak i w społeczeństwie. System komunistyczny w Polsce popadł w głęboki kryzys, z którego mogła wyrwać go tylko jakaś forma rewolucji. Nadzieje na zmiany wiązano z Władysławem Gomułką.

Jesienią 1956 roku ferment w Polsce – polityczny, społeczny, ekonomiczny, kulturalny i obyczajowy – narastał. Wraz z początkiem października wydarzenia przyspieszyły. w kierownictwie PZPR stawało się coraz bardziej jasne, że jedyną osobą, która może zapewnić stabilność systemowi jest Władysław Gomułka. 17 października specjalna komisja Biura zaproponowała nowy skład władz partyjnych z Gomułką na czele, które miały zostać przeprowadzone na plenum KC PZPR 19 października. w nowym kierownictwie zabrakło miejsca dla proradzieckich działaczy i dla uznanego za „człowieka Moskwy" marszałka Konstantego Rokossowskiego.

Poznań 1956. Czołgi na ulicach miasta

Władysław Gomułka i Nikita Chruszczow

Samodzielna decyzja o zmianie w kierownictwie polskiej partii komunistycznej wywołała niepokój w Moskwie. Przybyły do Warszawy Chruszczow oskarżył władze PZPR o zdradę. Gdy trwały rozmowy z Bornego Sulinowa i Żagania w kierunku Warszawy ruszyły dwie dywizje Północnej Grupy Wojsk Armii Radzieckiej. Dotarły one na odległość stu kilkudziesięciu kilometrów od polskiej stolicy.

Warszawa 20 października 1956. Do tłumu przemawia Władysław Gomułka

Warszawa 20 października 1956.
Tłum Polaków mających nadzieje na zmiany w systemie władzy

i uniezależnienie się od ZSRR

Szczecin grudzień 1956. Opancerzone pojazdu wojskowe na ulicach miasta

Gomułka nie ustąpił Chruszczowowi, który ostatecznie zaakceptował decyzję o zmianie kierownictwa w PZPR. 20 października Gomułka wygłosił przemówienie, w którym skrytykował okres stalinowski, jako czas terroru, przymusowej kolektywizacji. Uznał protest poznański za słuszny i zapowiedział demokratyzację socjalizmu.

Następnego dnia partia wybrała nowe kierownictwo, na którego czele stanął „Wiesław". Przełom polityczny zachęcał do działań. Wieś zareagowała na wydarzenia październikowe likwidacją spółdzielni rolniczych, zakładanych do tej pory dużym wysiłkiem przymusem i zachętą. w krótkim czasie rozwiązano ok. 80% spółdzielczych gospodarstw rolnych, w kilka tygodni niwecząc kilkuletni wysiłek komunistów.

W większości większych miast odbyły się wielotysięczne wiece, które nierzadko przeradzały się w manifestacje pod siedzibami władz czy ataki na znienawidzone symbole (pomniki Armii Czerwonej). Do gwałtowniejszych wydarzeń doszło 18 listopada w Bydgoszczy i 19 grudnia w Szczecinie, gdzie zdemolowano konsulat radziecki. Tak rozgorzał pierwszy duży przełom w powojennej historii Polski, związany z dążeniami społeczeństwa polskiego w kierunku zerwania z totalitarną praktyką sprawowania władzy lub złagodzenia stalinowskich metod rządzenia. Przełom nazwano *Polskim Październikiem*.

Choszczeński Październik

Inspiracją dla podjęcia działań w celu przeprowadzenia przemian w Polsce było przemówienie Nikity Chruszczowa na XX Zjeździe Komunistycznej Partii Związku Radzieckiego. Atmosfera była z tego powodu bardzo napięta w całym Województwie Szczecińskim. 26 marca 1956 roku burzliwie omawiano treść wystąpienia Chruszczowa na

zebraniu partyjnym Politechniki Szczecińskiej[1]. Kolejnym burzliwym wydarzeniem wpływającym na nastroje ludzi był *Poznański czerwiec*, o czym dowiadujemy się z notatki informacyjnej Wojewódzkiego Urzędu do Spraw Bezpieczeństwa Publicznego w Szczecinie z 29 czerwca 1956 roku[2].

Kurier Szczeciński

Plenum KW PZPR

SYTUACJA w Szczecinie

Z troską i poczuciem rozsądku

Praca nakazem chwili

Tragiczna katastrofa kolejowa

Wreszcie do przesilenia doszło jesienią 1956 roku w ramach tzw. *Polskiego października*. Informacje o jego przebiegu docierały i były przedmiotem dyskusji partyjnych w Szczecinie 22 i 24 października 1956 roku[3]. w dniach 25-26 października 1956 roku odbyło się w Szczecinie plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR wraz z aktywem z powiatów w województwie[4]. Po tym spotkaniu informacje o burzliwych wydarzeniach przeniknęły do społeczności lokalnej. w dniach 30-31 października 1956 roku odbyło się w Choszcznie zebranie Powiatowego Komitetu PZPR, na którym doszło do krytyki panującego ustroju i rządów w kraju.

Z zachowanego protokołu dowiadujemy się o panujących nastrojach w Choszcznie i w powiecie choszczeńskim. Na zebraniu stwierdzono obecność 18 z 26 członków Plenum i 8 z 9 członków zastępców. Na początku zebrania **sekretarz organizacyjny Komitetu Powiatowego PZPR w Choszcznie Jan Michaluk** złożył sprawozdanie z działalności Egzekutywy, ale nie zachowało się, ktoś je usunął z akt. Przetrwały jednak protokoły z dyskusji, które oddają atmosferę tamtych chwil. Pierwszy z mówców **Antoni Kamac** zamieszkały w Choszcznie stwierdził:

Jan Michaluk (*20.04.1924). Wstąpił do PZPR w 1948 roku. Działacz i instruktor Rady Związków Zawodowych 1949-1952. Członek Powiatowej Egzekutywy PZPR w Świnoujściu 1952-1953. Instruktor Wydziału Organizacyjnego KW PZPR w Szczecinie w 1953 roku. **Sekretarz Organizacyjny Powiatowego Komitetu PZPR w Choszcznie od 7 maja 1954 do 1959**, a potem od 1960 do 1961 roku sekretarz Organizacyjny PK PZPR w Pyrzycach. (Inf. za IPN).

Pięćdziesiąt lat czekałem na tę chwilę, kiedy będę mógł z całym spokojem i szczerością powiedzieć to, co myślę, wykazać wszystkie błędy, jakie miały miejsce do VIII Plenum. Mówiąc o błędach pracy Komitetu Powiatowego, stwierdzić należy, że Komitet Powiatowy nie kierował należycie pracą organizacji partyjnej. Pracuję 9 miesięcy

[1] *Źródła do dziejów Pomorza Zachodniego* (dalej skrót: **ZPZ**), Tom VIII: *Rok 1956 w województwie szczecińskim*, Oprac. K.Kozłowski, Szczecin 1998, s. 22-25.
[2] ZPZ, VIII, s. 30-33.
[3] ZPZ, VIII, s. 75-77; s. 78-81.
[4] ZPZ, VIII, s. 82-119.

w zakładach naprawczych i przez te 9 miesięcy żaden z instruktorów Komitetu Powiatowego (PZPR) nie zainteresował się naszą organizacją. Jaka była praca gospodarcza naszych czynników rządzących, niech świadczy fakt, że ludzie nie mają gdzie mieszkać, resztę ocalałych domów rozwala się z braku konserwacji, 600 tysięcy (zł) wyrzuca się na wystawę rolniczą, która pokazała nam kilka sztuk bydła wybranego spośród setek tych, które zdychają w PGR-ach i spółdzielniach[5].

Po kilku głosach okolicznych rolników, kolejny znaczący głos padł od mieszkańca Choszczna, Ignatowicza radnego z Miejskiej Rady Narodowej w Choszcznie:

Oceniając działalność Egzekutywy KP, to należy dziś wytknąć wszystkie błędy, aby to pomogło nowym władzom po nowemu ustawić się do pracy. (...) *Członkowie Egzekutywy widzieli nieraz krzywdę ludzi i przyznawali im rację, lecz jak chcieli, tak zrobili, a tym samym pozbawili nas wiary w ludzi, gdyż nie widzieliśmy sprawiedliwości, bowiem kierownictwo KP wszystkim sprawom nadawało taki kierunek jaki chcieli. Towarzysze sekretarze KP reagowali na sprawy bardzo czule, ale nie reagowali na sprawy słuszne, jak ktoś nieraz coś źle powiedział pod adresem KP, choć była to słuszna racja, to sekretarz KP tow. Płachta i inni robili na niego nalot i ścinali go z nóg. Porównywano go do wrogiego elementu i nie (za)uważano w nim człowieka.* (...) *Dużo ingerencji było od takich osób, które nie znały wcale i nie miły pojęcia o takiej czy innej sprawie* (...)[6].

Towarzysz **Męczyński** pracownik Państwowego Związku Gminnych Spółdzielni Choszczno odczytał rezolucję podjętą na zebraniu podstawowej Organizacji Partyjnej w tym zakładzie w dniu 29 października 1956 roku (jej treść się nie zachowała). Potem zwrócił uwagę, że:

(...) *cała Egzekutywa KP złożyła rezygnację* (...), *ale dotąd oprócz tow. Michaluka nikt nie zabrał więcej głosu i nie wyjaśnił co przeszkadzało w pracy i dlaczego Egzekutywa pracowała źle.* (...) *towarzysz Płachta cały ster pracy dzierżył w swym ręku i nie pozwolił nikomu się*

[5] ZPZ, VIII, s. 126, 127.
[6] ZPZ, VIII, s. 129-130.

sprzeciwić i zawsze tylko było zdanie tow. Płachty, z którym wszyscy się zgadzali, bo nie śmieli ściągnąć gniewu na swoje głowy, człowiek ten nie dał nikomu przyjść do słowa. Stworzył taką atmosferę w KP, że nikt z pracowników nie śmiał mu się sprzeciwić, gdyż popadłby w niełaskę towarzysza sekretarza, a wtedy dopiero skutki odczułby na własnej skórze, tak jak ja je odczułem. (...) *Wniosek mój jest taki, aby do egzekutywy KP powołać towarzysza Plucińskiego, kierownika szkoły podstawowej w Choszcznie, i tow. Michaluka, obecnego sekretarza KP, gdyż tow. Michaluk jest dobrym towarzyszem i wierzę w to całkowicie, iż potrafi pracować po nowemu*[7].

W zebraniu uczestniczyli też członkowie partii ze Szczecina, którzy udali się na podobne zebrania w całym województwie, aby uspakajać sytuację. Jeden z nich - **Drozdowski** powiedział:

(...) w *Zakładach Przemysłu Terenowego w Choszcznie niedobrze się dzieje, ludzie mają duże trudności, a KP do tych spraw podchodzi biernie. Egzekutywa KP nie zadała sobie trudności, aby pomóc towarzyszom z Fabryki Włókienniczej wybrnąć z tych trudności, nie lepsza sytuacja jest i w innych zakładach pracy na waszym terenie* (...) *trzeba się towarzysze zastanowić głęboko, kogo wybrać do kierownictwa KP, aby nie pozostawał nadal taki stan, jaki był dotychczas* (...)[8].

Marian Maldzis z Choszczna:

W swojej krótkiej wypowiedzi wspomina o tym, że w Choszcznie była zła gospodarka mieszkaniowa, mieszkania przydzielano po kumotersku, opijając sprawę przy bufecie. Komitet nie interweniował w takich sprawach, mówił o tym, że mamy cmentarz radziecki wzorowo utrzymany, a polskim cmentarzem nie ma się kto zająć[9].

W tym miejscu warto zauważyć, że w 1949 roku Powiatowa Rada Narodowa zaplanowała w budżecie na rok 1950 sfinansowanie *ekshumacji zwłok poległych żołnierzy radzieckich i polskich z poszczególnych miejsc w powiecie choszczeńskim i pochowanie ich na cmentarzu wojskowym w Choszcznie oraz uporządkowanie dwóch cmentarzy wojennych w Choszcznie o łącznej powierzchni 6 tysięcy km kw., polegające na naprawie ogrodzenia, pomnika, nagrobków i dróg* na sumę 1 miliona złotych.

Dodajmy jeszcze coś w sprawie owych 6 tysięcy metrów kwadratowych wspomnianych w protokole wyżej 1949 roku. Taką powierzchnię, czy 6 hektarów miałby mieć według ówczesnych władz „dwa cmentarze wojenne w Choszcznie" do uporządkowania. Miano tutaj na myśli zapewne kwaterę wojskową jeńców oflagu na

[7] ZPZ, VIII, s. 130-132.
[8] ZPZ, VIII, s. 133-134.
[9] ZPZ, VIII, s. 134.

cmentarzu komunalnym i cmentarz żołnierzy radzieckich na południowym przedmieściu. Obecny cmentarz radziecki ma powierzchnię 0,52 ha, a z kwaterą na cmentarzu komunalnym powierzchnia ta nie osiąga nawet jednego hektara. Raczej należy powątpiewać, że gdzieś na terenie powiatu pochówki żołnierskie zajmowały powierzchnię 5 hektarów ? a na pomniku umieszczono napis o pochowanych w zbiorowych mogiłach w Choszcznie trzech tysięcy żołnierzy. o liczbie pochowanych mogli twórcy pomnika wiedzieć dopiero po zakończeniu ekshumacji, a te trwały między 1950 a 1970 rokiem.

W każdym razie milion złotych na cel wydatkowano, co wzbudzało u mieszkańców miasta emocje, skoro w tym samym planie finansowym na rok 1950 roku przeznaczono na wyposażenie trzech instytucji edukacyjno-wychowawczo-kulturalnych w Choszcznie, tj. *szkoły podstawowej (nr1) i przedszkola w meble i urządzenia oraz biblioteki miejskiej w meble i książki* razem na sumę 650 tysięcy złotych. (wg. dokumentu w Archiwum Państwowym w Szczecinie).

Kolejny członek partii **Tadeusz Nelkowski** z Choszczna:

W moim wystąpieniu chciałbym się cofnąć o 3 lata wstecz celem scharakteryzowania stosunków kumoterskich i faktów łamania praworządności (...). *Mogę podać takie fakty: gdy pies komendanta milicji Usnarskiego podarł żonie płaszcz, wniosłem zażalenie do Komendy Wojewódzkiej, w wyniku czego byłem prześladowany przez Komendanta Powiatowego, który wezwał mnie mówiąc, że na jego psa trzeba mówić pan pies i zaczął wspominać moją rodzinę, zarzucając jej oszczerczo łączność z okupantem. Na dalsza moją interwencję w tej sprawie zostałem wezwany do Komitetu (PZPR) i tam dano mi do zrozumienia, że mam trzymać mordę (zamkniętą ?). Tak samo towarzysz Gajek, kiedy przedkładałem różne wnioski celem wyzdrowienia stosunków w Powszechnej Spółdzielni Spożywców, czepiał się mojej rodziny i chciał mnie wyrzucić z partii. w komitecie panowało kacykostwo i nie wolno było krytykować osób, które były pupilkami towarzysza Gajka. Stworzyła się taka sytuacja, którą można było określić przysłowiem „że kruk kurkowi oka nie wydziobie".*

W tym roku odgórnie zaliczono miasto nasze do wsi. w związku z tym zastosowano do naszego miasta politykę dystrybucji towarów wiejskich i mamy taką sytuację, że masy towarów koniecznie potrzebnych w sklepach, nie można w Choszcznie kupić, co sieje zamęt i rozgoryczenie wśród mieszkańców. Nie pomogły nasze interwencje w KP, KW i KC, w dalszym ciągu zostaliśmy wsią i społeczeństwo miasta Choszczna cierpi. Naszym dorobkiem musimy pokrywać PZGS-owskie straty, plany gospodarcze przedstawiają się w ten sposób, że na plany kwartalne dochodzące do 8 i 9 milionów złotych, rozdzielnik na towary mamy do wysokości 3 do 6 milionów złotych, pytam się, skąd mamy wziąć brakujących towarów do wykonania planu ? Tow. (...), prezes Państwowego Związku Gminnych Spółdzielni prowadzi kacykowską politykę, stracił zaufanie u swoich pracowników

i pomimo to typuje się go na przewodniczącego Powiatowego Komitetu Frontu Narodowego. Szkolnictwo nasze znajduje się w krytycznym położeniu, mamy za mało miejsca w klasach, gmach byłego gimnazjum oddano dla jednostki wojskowej i korzysta z niego paru oficerów oraz kilku uprzywilejowanych z miasta. Mamy Dom Społeczny, w którym mogą razem z nami się bawić, a należy gmach ten (byłego gimnazjum) oddać dla dzieci, żeby miały się gdzie uczyć. Były głosy, ażeby zlikwidować bar, sądzę jednak, że jest on potrzebny, chociażby z tego powodu, ażeby ludzie jedzący obiad w jadłodajni mogli spokojnie go zjeść nie patrząc na zapijaczone gęby, gdyby sprzedaż alkoholu przeniesiono do jadłodajni[10].

Kucharska mieszkanka Choszczna:

Nigdy nie straciłam wiary w socjalizm, pomimo, że głęboko przeżywałam wszelkie braki i błędy. w praktycznej pracy nie zawsze dawałam sobie radę, dlatego teoria w praktyce nie miała pokrycia. Dzisiaj jest pora, abyśmy osobowo powiedzieli, kto i za co jest odpowiedzialny. Egzekutywa złożyła rezygnację pod wpływem nacisku, dlaczego Egzekutywa obecnie siedzi przy stole prezydialnym, kiedy formalnie nie istnieje ? Są członkowie Egzekutywy, którzy nie nadają się na tak poważne kierownicze stanowiska, jak np. tow. Kaźmierczak, który nie ma żadnego poziomu i nie ma żadnych zasobów wiedzy politycznej i ogólnej. Tow. Kaźmierczak kompromituje partię. (...) w *naszym powiecie jest dużo ludzi, którzy mogliby prowadzić partię, jak np. towarzysz Roliński*[11]*, aparat partyjny tak samo powinien być zmieniony.* (...) *dlaczego towarzysz Jagieliński był forsowany do KP skoro nie ma u społeczeństwa zaufania. Sprawa mieszkań jest u nas bardzo krytyczna, ale należy w pierwszym rzędzie zbadać, po ile pokoi zajmują tacy towarzysze, jak prokurator, sekretarze i inni. Sądzę, że nad kandydaturą tow. Wardy należy się zastanowić, był nam bardzo bliski i sądzę, że jego kandydatura na członka Egzekutywy powinna być na uwadze*[12].

Głos zabrał towarzysz **Gajek**[13] były sekretarz Państwowego Ośrodka Maszynowego Choszczno, wcześniej krytykowany:

[10] ZPZ, VIII, s. 134-135.

[11] **Henryk Roliński** (25.06.1914 Łódź) od 1947 w PPR, od 1948 w PZPR. w 1947 starosta powiatowy choszczeński, od 1955 przewodniczący Powiatowej Rady Narodowej w Choszcznie. w **latach 1955-1969 członek Egzekutywy Komitetu Powiatowego PZPR w Choszcznie**. Inf. za IPN.

[12] ZPZ, VIII, s. 136.

[13] **Tadeusz Gajek** (*12.03.1919 Jaworzno). w 1950 roku słuchacz przez cztery miesiące w WSP Szczecin. w tym samym roku został sekretarzem Komitetu Miejskiego PZPR w Nowogardzie. Od 1 grudnia 1950 instruktor, od 1953 kierownik wydziały propagandy KP PZPR w Nowogardzie. Od **1 kwietnia 1954 do 31 sierpnia 1956 roku sekretarz KP PZPR w Choszcznie. w latach 1956-1957 ukończył Szkołę Partyjną w Warszawie. w latach 1960-1963 sekretarz ds. propagandy w KP PZPR Choszczno**. 1963-1967 sekretarz ds. propagandy w KP w Stargardzie i 1967-1970 do spraw ekonomicznych w KP PZPR Stargard. Inf. za IPN.

Trudno byłoby dziś winę wyłącznie zwalać na wszystko, co było złe, na nas, choć dużo w tym wszystkim (co) złe, winy było i naszej. Ludzie dużo mają racji i z dzisiejszej dyskusji trzeba wyciągnąć należyte wnioski, aby dalej nie błądzić po omacku. Tow(arzysz) z Rakowa powiedział, że aparat partyjny zmienia się jak rękawiczki (....). Obecnie, towarzysze, trudno niejednemu z nas będzie przestawić się do pracy, gdyż trzeba powiedzieć, że nie mamy w sobie dyktatury proletariatu, ale mamy dyktaturę aparatu partyjnego. To co robiłem do obecnej chwili, robiłem świadomie i z wiarą w to, że buduję socjalizm (...)[14].

Tow. **Słomski**, pracownik KP PZPR Choszczno.

Dzisiejsze Plenum pozwala nam ocenić to zło, które nagromadziło się od kilku lat i trzeba dziś sobie powiedzieć, skąd się to wzięło (...)[15].

Dalej **Mossakowski** pracownik poczty w Choszcznie:

Bojaźń przed kultem jednostki tkwiła i tkwi jeszcze, gdyż towarzysze niektórzy boją się jeszcze (o) pewnych sprawa(ch) głośno powiedzieć, żeby nie ściągnąć na siebie zemsty tego czy innego Stalina. Ja dziś chciałbym nakreślić sylwetki takich małych Stalinów na naszym powiecie. Czy z towarzysza Płachty nie był Stalin ? Zdaje się, że tak, i mało odbiegał swym wyrachowaniem i fałszywością od Stalina. Towarzysz Płachta, nie pytając się nikogo i nie uważając żadnej więcej władzy na powiecie oprócz siebie, zabrał mieszkanie samowolnie i bez uzgodnienia, które należało do Szpitala Powiatowego, rezerwę dla dyrektora szpitala, i sam się w nie wprowadził. Druga sprawa, w której postąpił bez serca i obłudnie, to sprawa towarzysza Sadły. Towarzysz Sadło, jak go wszyscy znamy, był długoletnim pracownikiem KP i z pracy swej wywiązywał się należycie, był lubianym przez ludzi i przez współpracowników. Winą towarzysza Sadły było tylko to, że za dużo widział takich rzeczy, na które winien zamknąć oczy, bo winy te popełniło kierownictwo, a prościej mówiąc tow. Płachta. (....) *Tow. Płachta chorował na podejrzliwość, podejrzewał już w ostatnich czasach nawet tow. Stefanika i Rolińskiego. Samochód służbowy KP wykorzystywany był dla osobistych wycieczek sekretarza i libacji, a niedostępny był dla pracowników aparatu.* (...). *Jeśli chodzi o towarzyszkę Falenczykową, która w swej dyskusji podała wniosek, aby wszyscy starzy członkowie Egzekutywy powrócili na swoje miejsce, to nie mówiła ona sama z siebie, lecz przypuszczam, że jest przez kogoś nastawiona*[16].

[14] ZPZ, VIII, s. 137.
[15] ZPZ, VIII, s. 138.
[16] ZPZ, VIII, s. 139.

Czesław Pluciński kierownik szkoły podstawowej[17]:

Chcę mówić najpierw parę słów o kulcie jednostki, który uwidocznił się na terenie naszego powiatu. Kult ten wywarł wielki wpływ na naszą psychikę. w naszym kraju wytworzyła się przez to pewna podejrzliwość i jeden drugiego podejrzewa. Na stanowiska kierownicze napchali się ludzie tacy, którzy tylko trochę powąchali marksizmu i leninizmu i tacy ludzie kształtowali naszą świadomość. Jak mogło być dobrze, jak my dziecko w szkole wychowywaliśmy inaczej, a rodzice w domu wywierali na dzieci znów inny kierunek, w rezultacie młodzież nasza stała się bezideowa, dlatego się deprawowała. Był także cały szereg urzędników, którzy nie potrafili załatwić należycie sprawy i trzeba stwierdzić, że w życiu codziennym ludzie bali się po prostu postąpić krok dalej, aby nie zrobić jakiś wypaczeń. Obecnie teraz, po wypadkach poznańskich, zaczęły się dyskusje także na temat tego, co się stało z naszą młodzieżą, którą wychowywaliśmy, że ta młodzież uwidacznia się coraz więcej, a my nie potrafimy tego należycie wykorzystać. w czasie obrad VIII Plenum (KC PZPR) też przodowała i inicjatywę podchwyciła nasza młodzież. w szkole niejednokrotnie staliśmy przed problemem, czy wysłać nasze dzieci, czy nie na wykopki do spółdzielni. Niejednokrotnie dzieci z wyższych klas licealnych mówiły o tych sprawach i już rozumiały, że gdy gospodarze byli na gospodarstwach indywidualnych, to potrafili sami wybrać ziemniaki bez pomocy dzieci. Obecnie w spółdzielniach stale potrzebują pomocy. Dziś miasto Choszczno żyje nastrojem toczącego się Plenum. Jak wielkie jest zainteresowanie, przykładem tego może być fakt, że spotkała mnie dziś pewna kobieta w mieście i mówi: tow. Pluciński, będąc na Plenum powiedzcie w imieniu moim, iż partia mnie skrzywdziła, a prościej mówiąc jeden z sekretarzy, gdyż Miejska Rada (Narodowa) remontując dach jej mieszkania nie skończyła pracy, tak iż miała warunki takie, że woda deszczowa lała się jej na głowę. Gdy przyszła interweniować w tej sprawie do sekretarza KP, to powiedział jej: co mnie to wszystko obchodzi, idźcie choćby mieszkać pod most. (...) *Ja osobiście mam także pretensje do Miejskiej Rady Narodowej, iż nie remontuje w terminie uszkodzonej szkoły, a będą remontować wtedy, gdy się wszystko zawali.* (...) *mój wniosek, aby gmach, gdzie obecnie znajduje się Klub Oficerski, został oddany do użytku szkoły podstawowej, która w obecnych warunkach ma około 1000 dzieci i odczuwa dotkliwy brak pomieszczeń*[18].

[17] **Czesław Pluciński** (*1929) od 1948 roku członek PZPR, w latach 1970-1971 słuchacz Centralnej Szkoły Partyjnej. 1962-1963 sekretarz do Spraw Organizacyjnych Komitetu Powiatowego PZPR w Choszcznie. w latach 1963-1970 sekretarz ds. Propagandy KP PZPR w Choszcznie. Inf. za IPN.
[18] ZPZ, VIII, s. 140-141.

Po raz pierwszy po wojnie odważono się jawnie krytykować władzę. Ba, władza nawet tego się domagała. Ale nic głębszego z tej krytyki nie wypływało. Zapoznając się z dokumentacją z działalności władz miejskich Choszczna, powiatowych czy poszczególnych partii w powiecie choszczeńskim co kilka lat zdarzały się sytuacje, w których miała miejsce krytyka i nawet konsekwencje w postaci zwolnienia z zajmowanego stanowiska. Jednak dla rządzonych, czyli dla społeczności, zmian na lepsze w tym ustroju nie było wiele.

Wkrótce po wydarzeniach jesieni 1956 roku, zmieniono w Choszcznie nazwę ulicy Stalina na Wolności, a ulicę Stalingradzką na Wyzwolenia.

Franciszek Warsiński (6.05.1929 Huta). w latach 1948-1956 członek ZMP. Od 30 lipca 1955 roku należał do PZPR. Ukończył kurs dla kadry kierowniczej w Moskwie**. i Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Choszcznie od 1 grudnia 1956 do 1 lutego 1959. Od 1 lutego 1959-1962 kierownik Wydziału Rolnictwa i Leśnictwa Prezydium PRN w Choszcznie. Od 1 stycznia 1962 do 2o października 1963 i Sekretarz Komitetu Powiatowego PZPR w Choszcznie.** Od 20 października 1963 i sekretarz PZPR w Pyrzycach, potem w Łobzie i od 1982 roku w Szczecinie. Od 6 lutego 1968 do 30 czerwca 1972 roku przewodniczący Prezydium PRN w Łobzie. (Inf. za IPN).

W Choszcznie zmienili się przedstawiciele władzy partyjnej: **sekretarze Komitetu Powiatowego PZPR –** 1 listopada 1956 trafił do Choszczna **Stanisław Warda ze Szczecina, a** 1 grudnia 1956 roku **Franciszek Warsiński**.

Stanisław Warda (6.01.1923 Chmiel). Od 1948 członek PZPR. Ukończył w latach 1950-1951 Centralną Szkołę Partyjną w Łodzi, 1954-1956 Szkołę Partyjną przy KC PZPR w Warszawie. w 1951 roku instruktor Wydz. Organizacyjnego Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie. 1951-1953 i sekretarz Komitetu Dzielnicowego Szczecin-Port. **16.10.1951-15.10.1953 i potem od 1.11.1956 do 15.09.1960 i sekretarz Komitetu Powiatowego w Choszcznie**. 1960-1963 i sekretarz KP PZPR w Gryfinie. 1963-1964 i sekretarz KP PZPR w Dąbiu. 1964-1973 sekretarz KZ PZPR w Zarządzie Portu w Szczecinie. (Inf. za IPN).

Dyrektorka Biblioteki Miejskiej w Choszcznie zanotowała zmianę w Prezydium PRN w Choszcznie i oceniła ją na lepszą:

> *„Rok 1956 przyniósł doniosłe zmiany w ogólnej naszej sytuacji krajowej jak również i w naszym powiecie. Nowe wybrane przez nas samych Prezydium z przewodniczącym Henrykiem Rolińskim na czele, coraz bardziej troszczy się o sprawy bibliotek”*[19].

Doświadczenia października były wykorzystywane do mobilizowania się do zbliżających wyborów. 15 stycznia 1957 roku w choszczeńskim radiowęźle został wygłoszony przez **Aleksandra Markowskiego** apel w imieniu Zarządu Oddziału ZBOWiD, w którym powiedziano:

> *„Koledzy, w dniach polskiego października zwyciężyły najbardziej postępowe i patriotyczne siły narodu. Wysunięty przez te siły program ludowy socjalizmu w suwerennej, niezawisłej i demokratycznej Polsce spotkał się z najgorętszym poparciem całego zjednoczonego, jak nigdy*

[19] D.Hepke, *Powstanie i rozwój Biblioteki Powiatowej i Miejskiej w Choszcznie*, Choszczno 1957, s. 23.

przed tem narodu. Zaledwie kilkanaście tygodni dzieli nas od październikowego przełomu. Niemniej możemy już stwierdzić umocnienie suwerenności Polski i jej roli na forum międzynarodowym. (...). program naprawy Rzeczypospolitej, odpowiada najgłębszym dążeniom szczególnie tych, którzy w latach niewoli narodowej walczyli (i) nie szczędzili sił dla zwycięstwa sprawy niepodległości ojczyzny, wolności i sprawiedliwości społecznej. (...) Po przełomie październikowym winniśmy się obudzić i przejąć w dalszym ciągu na swoje barki odbudowę naszego zrujnowanego kraju, który po przeszło 11-to letniej złej gospodarce, nie mógł się wydźwignąć na wskutek złego planowania" (...)[20].

[20] Tak zwana *Kronika Choszczna Jana Gromadzkiego (1945-1960),* Fragmenty zdekompletowanego maszynopisu w posiadaniu Biblioteki w Choszcznie.